

7 i 8 listopada 2019 roku odbył się Gdańsku Kongres Smart Metropolia 2019 „Klimat dla metropolii. Metropolia dla klimatu”. Pierwszy dzień poświęcony był głównie pracom w ramach warsztatów, natomiast drugi dzień był czasem dyskusji toczącej się na sali plenarnej. Przyjrzyjmy się jej kluczowym fragmentom.

Jaki klimat dla miast i gmin po 2020 roku? Podsumowanie warsztatów i dyskusja

Debatę prowadził Michał Glaser, Dyrektor Biura Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot. W jej toku Katarzyna Szumielewicz z Komisji Europejskiej wskazała, że ZIT-y są wielokrotnie podawane jako przykłady. Zmusić do współpracy oczywiście się nikogo nie da, ale warto tworzyć warunki zachęcające do współpracy. Z punktu widzenia KE ZIT-y są w Polsce wprowadzane z sukcesem. Dlaczego z sukcesem? Ano dlatego, że polityka spójności musi być możliwie blisko mieszkańców, na tym zależy Komisji.

Dyr. Glaser podkreślił, że w pracach warsztatowych kilkunastu prezydentów potwierdziło, że nie ma wypracowanych mechanizmów współpracy; na współpracę najzwyczajniej w świecie brakuje czasu. Pojawiło się także pytanie o to, jakich obszarów tematycznych powinna dotyczyć współpraca?

Maciej Fijałkowski, Dyrektor Biura Funduszy Europejskich i Polityki Rozwoju Urzędu m.st. Warszawy odpowiadając podkreślił, że każda grupa wskazywała na to, iż priorytetem transport – i to różnie rozumiany: infrastruktura twarda (parkingi), towarzysząca, integracja taryf biletowych, a nawet infrastruktura drogowa. Wspominano także o ochronie środowiska: retencji wody, jakości powietrza – „powietrze nie ma granic”. Relacjonując prace warsztatowe M. Fijałkowski podkreślił, iż najistotniejsza dla długoterminowej współpracy jest komunikacja i zaufanie pomiędzy współpracującymi. Potrzebna jest solidarność – silniejsi partnerzy powinni być gotowi do pewnej rezygnacji na rzecz partnerów słabszych. Dyrektor Fijałkowski w odniesieniu do problemów z relacjami rząd-lokalna administracja samorządowa stwierdził, że Warszawa też ma problem z relacjami z... rządem w Warszawie.

Ponadto jak zaznaczyła K. Szumielewicz ZIT może być swoistym „centrum kompetencji” dla tych, którzy do tej pory nie współpracowali ze sobą. ZIT-y dojrzały, chcą nowych kompetencji. Obszary wsparcia nie powinny być raczej narzucone z góry. Wszyscy się zgadzają, że transport czy środowisko to rzecz naturalna. Nie można jednak obszarów ograniczać – niektórzy chcą np. przedsiębiorczości. Niestety jak przypomniał Dyr. Glaser MliR najchętniej rozwiązałby obecne ZIT-y – i przeniósł środek ciężkości gdzie indziej.

Klimat a nowy budżet UE

Skąd czerpać fundusze na gminne i powiatowe działania związane z postępującymi zmianami klimatu? Jak zaplanować i jak wdrażać instrumenty finansowe dla małych gmin i obszarów funkcjonalnych? W znalezieniu odpowiedzi na te pytania miały pomóc cztery prezentacje.

1. Wsparcie rządowe na działania z zakresu adaptacji do zmian klimatu: Przygotowania do nowej perspektywy UE 2021-2027, a także wskazanie innych źródeł finansowania, które przygotowuje Ministerstwo Środowiska. Jak samorządy powinny się przygotować?

Tę prezentację wygłosił Piotr Czarnocki z Departamentu Zrównoważonego Rozwoju i Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Środowiska. P. Czarnocki w ramach swojego wystąpienia nakreślił

perspektywę związaną z miejskimi planami adaptacji. Omówił bardzo ogólnie założenia przyszłej perspektywy unijnej w ramach CP2.

2. Przykłady oddolnych działań dotyczących adaptacji do zmian klimatu na przykładzie Sopotu.

Temat referował Marcin Skwierawski, Wiceprezydent Sopotu. Mówił o tym, że w przypadku termomodernizacji prowadzonej samodzielnie przez gminę oszczędności wynosiły ok. 31%. Natomiast przy dużym projekcie PPP zakładane efekty realizacji projektu to oszczędności na poziomie: 48,76% (ciepło), 64,38% (energia elektryczna).

3. Jak angażować biznes i kapitał prywatny? Wnioski z Pomorza przed kolejnym okresem programowania UE.

Temat ten omówili: Sławomir Koprowski, Prezes Pomorskiego Funduszu Rozwoju & Jan Szymański, Dyrektor Departamentu Programów Regionalnych, UMWP

Dyr. Szymański mówił o historycznej Inicjatywie JESSICA. Natomiast Prezes Koprowski zaprezentował nowy produkt Pomorskiego Funduszu, czyli Pożyczkę Miejską Miejska – produkt infrastrukturalny w ofercie PFR; alokacja na poziomie 120 mln zł została błyskawicznie wyczerpana. Warto zaznaczyć, że pożyczka nie jest skierowana tylko dla podmiotów publicznych – także dla spółek komunalnych, spółdzielni mieszkaniowych czy wspólnot mieszkaniowych.

Pomorski Fundusz zarządza środkami, które wróciły z instrumentów zwrotnych na lata 2007-2013. Do tej pory wsparcie udzielał wsparcia MŚP, w 2019 r. zapadła decyzja o wejściu w wsparcie samorządów.

4. Wnioski z inicjatywy Catching-up - sposób na wykorzystanie banków komercyjnych w finansowaniu działań antysmogowych.

Za tę prezentację odpowiadał Andrzej Urbanik z Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej, Komisja Europejska. A. Urbanik zaznaczył, że w ramach inicjatywy zidentyfikowano kluczowych aktorów w ramach działań antysmogowych. To m.in. gminy – ze względu na to, że mają najlepsze rozeznanie nt. ubóstwa energetycznego.

Dlaczego potrzebne są banki komercyjne do rozwiązania problemu smogu w Polsce? Za udzieleniem pozytywnej odpowiedzi na to pytanie przemawiają wg Andrzeja Urbanika np. takie argumenty:

1. Ogromny ciężar finansowy – należy podjąć działania w odniesieniu do kilku milionów budynków, a koszt tych działań to 60-80 miliardów euro. Wszak to prawie cała alokacja funduszy UE w Polsce w ramach jednej perspektywy finansowej.
2. Zasięg – 18 banków detalicznych w Polsce ma 5600 placówek detalicznych. Zestawmy to z liczbą siedzib WFOŚiGW.
3. Efektywność – banki mają doświadczenie w plasowaniu małych instrumentów skierowanych do dużej liczby osób.

Alokacja KE na ten cel zależna będzie od tego, na ile instrument będzie efektywny. Aktualnie Program „Czyste powietrze” nie kwalifikuje się zdaniem A. Urbanika do zasilania środkami z Polityki Spójności.

Debata podsumowująca kongres

Jakie są kluczowe działania do podjęcia na poziomie gmin, regionu i państwa aby stworzyć i wdrożyć zintegrowany system działań mitygacyjnych i adaptacyjnych po 2020 roku?

Odpowiedzi na to pytanie szukali:

- Jerzy Łuźniak, Prezydent Miasta Jelenia Góra
- Prof. Maciej Sadowski, Instytut Ochrony Środowiska
- Piotr Borawski, Wiceprezydent Gdańska
- Sylwia Widzisz-Pronobis, architektka, członek zarządu Kongresu Ruchów Miejskich, doktorantka na Politechnice Śląskiej
- Kamil Olzacki, Instytut Metropolitalny

Poszukiwania moderował Ryszard Gajewski

Debata była bardziej wygłoszeniem stanowisk przez poszczególne osoby, niemniej interesujących i różnorodnych stanowisk. Prof. Sadowski zasygnalizował, że w dyskusjach głównie mówiło się o zjawiskach ekstremalnych, ale przecież nie tylko o to chodzi. Przykładem m.in. susza. Jak mówił Jerzy Łuźniak: „Jelenia Góra nie jest metropolią, ale mamy nadzieję, że będzie – dlatego stworzyliśmy ZIT. Razem z wałbrzyskim ZIT jesteśmy pokazywani jako przykłady pokazujące, że warto postawić na ZIT-y nie tylko metropolitalne.”. Wiceprezydent Gdańska P. Borawski przypomniał, że Gdańsk w czerwcu tego roku opracował plan likwidacji kopciuchów. Koszt jego realizacji to 250-300 mln złotych. A ostatnie zmiany podatkowe to dla Gdańska ubytek w budżecie na poziomie 120 mln zł w skali roku. Wiceprezydent Borawski zwrócił również szczególną uwagę na to, że akcje edukacyjne i spotkania z NGO to absolutna podstawa. W jego kalendarzu nie można znaleźć tygodnia bez takich elementów. Jak wskazała Sylwia Widzisz-Pronobis mieszkańcy oczekują przede wszystkim tego, żeby im nie przeszkadzać. Współpraca to słowo-klucz. Za to Kamil Olzacki stwierdził, że przecież problemem nie są ci, którzy są na sali; tylko ci, których tutaj nie ma. Zmiany zafunkcjonują tylko i wyłącznie wtedy, gdy będą działały się w duchu współpracy. Ponadto przypomniał, że głos młodych ludzi musi być dużo bardziej brany pod uwagę.